

Czy 29.12.2015 czekają nas „połączone katastrofy”?

27 grudnia 2015

Illuminati bardzo się spieszą by wprowadzić swój Rząd Światowy ze światową armią, policją, służbą zdrowia, bankami, a przede wszystkim sądownictwem, by móc całkowicie zneutralizować opozycję. Plany im się nieco psują, zważając choćby na to co się dzieje w Syrii, na Węgrzech czy w Polsce. Dlatego można się obawiać, że jednym mocnym posunięciem – operacją fałszywej flagi, będą chcieli przywrócić świat do stanu, który będą mogli kontrolować.

Obawy nie są bezpodstawne – spójrzcie na okładkę The Economist, pisma które jest częściowo bezpośrednio w rękach Rotszyldów, można nawet założyć, że inni udziałowcy są po prostu ich marionetkami. Illuminati, której trzonem jest klan Rotszyldów, aby uniknąć karmy, zapowiada otwarcie swoje posunięcia i akty terroru w mediach i filmach.

Od razu widać, że okładka jest dziełem psychopatów. Nie będę się rozwodził nad całą symboliką przedstawiającą m.in. sztucznie wywołany influks „uchodźców”, sterowaną przez elity ISIS, globalne zmiany w ekonomii i finansach, opryski chemiczne czy sztucznie wywołane epidemie. Niemal bezpośrednio zapisano datę zamachów w Paryżu – pod obrazem Leonarda da Vinci, La Belle Ferronière, który jest jak wiadomo w Luwrze, wbite są strzały 11.5 i 11.3. Cyfry można łatwo poprzestawiać by z nich utworzyć datę 13.11.15. Wydawcy, redaktorzy i graficy The Economist powinni zostać natychmiast zamknięci i przesłuchani z użyciem wariografu!

Być może nie wszystkie „przepowiednie” tych psychopatów zostały zrealizowane, jedna istotna rzuca się jednak w oczy – grzyb atomowy. Jest on ponad głowami dwóch osób symbolizujących Anglię – Churchilla i Camerona. W tym roku

grzyba atomowego jeszcze nie widzieliśmy. Czyżby miał on zostać pominięty?

Od razu przypomniałem sobie kartę Illuminati z 1995 roku przedstawiającą „Połączone Katastrofy” („Combined Disasters”), gdzie waląca się wieża z zegarem przypomina Big Bena, choć może to być i inne miasto zważając na to, że katastrofy mają być „połączone”. Uciekający ludzie różnych ras mogą oznaczać, że „katastrofa” ma mieć miejsce w Paryżu, Londynie lub innych wielonarodowych miastach. Ma dotyczyć kilku miast czy też miejsc naraz.

I tu zapaliła mi się czerwona lampka, gdyż przedwczoraj osoba jasnowidząca, którą wcześniej cytowałem na tym blogu (przewidziała m.in. sytuację na Ukrainie i inwazję „uchodźców”), opowiadała mi o niedawnym śnie, w którym dostała ostrzeżenie, że coś się może wydarzyć 29. We śnie widziała dużą salę po jakiejś imprezie, byli tam sami mężczyźni. Dostała do ręki księgę, w której na pierwszej stronie po lewej zakodowana była nazwa Warsaw (po angielsku), a po prawej 4 nazwy miast, z których zapamiętała Paryż i Moskwę (nie jest pewna). Pod spodem była zdrapka, po jej odsłonięciu pojawiła się data 29-tego. Mężczyzna z kręconymi włosami powiedział, że „już się nic nie da zrobić”, mimo, że sytuacja miała miejsce, jak zdawała sobie sprawę, 28. Nie jest pewna czy dotyczy to tego roku.

Dlaczego 29, a nie np. 28 czy 30? Otóż $2 + 9 = 11$, ulubiona liczba satanistów, obok 3, 7, 9, 13, 33, 39. Cały zamach na WTC, był skonstruowany wokół liczby 11. Był wg nich bardzo udany, być może więc wierzą, że trzeba się trzymać 11?

Ostrzeżenia co do ataku biochemicznego/nuklearnego w Paryżu pojawiły się też na forum dyskusyjnym Godlikeproductions. Przewidywania są oparte na trzech odcinkach kreskówki The Simpsons, z których wynika, że celem ma być Notre Dame i Euro Disney. Wiadomo, że całe Hollywood zostało stworzone przez tych psychopatów do manipulowania miliardami ludzi w celu

realizacji swojego celu – oczyszczenia Ziemi dla wybranych. Kreskówki są szczególnie chętnie wykorzystywane, nie wymagają bowiem kreowania zmyślnych scenografii, a trafiają szybko i celnie do umysłów.

Demaskowanie zamierzeń tych socjopatów uniemożliwia im skuteczne przeprowadzanie operacji fałszywej flagi. Być może więc, 29. nic się nie stanie. Ale jeśli o mnie chodzi, unikałbym podróży do Londynu, Paryża czy Moskwy.

Źródło: Monitor-Polski.pl